

Wstęp

Niniejszy tom zawiera bogaty wybór kazań dla żydowskiej młodzieży szkolnej, zwanych egzortami¹, które były wygłaszane w Galicji doby autonomicznej. Termin „egzorta”, pochodzący od łacińskiego *exhortatio* (napomnienie), ma długą tradycję użycia, jednak w XIX stuleciu określano nim przede wszystkim kazania dedykowane uczącej się młodzieży, uzupełniające jej edukację religijną². Słowo funkcjonowało głównie w kontekście chrześcijańskim, jednak w drugiej połowie XIX wieku, zarówno w środowisku żydowskim, jak i poza nim, używano go także w odniesieniu do kazań dla młodzieży żydowskiej wygłaszanych w ramach dydaktyki religii mojżeszowej³.

Egzorty stanowiły komponent edukacji religijnej dzieci i młodzieży żydowskiej, uczęszczających do galicyjskich szkół publicznych i pobierających w ramach szkolnego curriculum, obok nauki przedmiotów świeckich, takich jak matematyka czy historia, także edukację religijną. Religia mojżeszowa była w galicyjskiej szkole obligatoryjnym przedmiotem dla dzieci żydowskich, podobnie jak katecheza dla uczniów katolickich.

Już około połowy XIX w. religię mojżeszową wykładano w części galicyjskich szkół średnich (np. Gimnazjum św. Anny w Krakowie), w których uczyla się duża grupa młodzieży żydowskiej⁴. Wraz ze zwiększaniem się

¹ Nazwę tę zapisywano także na inne sposoby, z których najczęstsze to: exhorta, eks-horta, egzhorta.

² Historycznie terminu „egzorta” używano także na określenie m.in. mów ślubnych czy pogrzebowych, zob. Z. Kosik, *Egzorta w kaznodziejstwie szkolnym*, Kraków 2004, s. 28 i in.

³ „Religia mojżeszowa” była nazwą przedmiotu szkolnego, powszechnie używaną w XIX w. (np. w sprawozdaniach szkolnych, prasie pedagogicznej). Analogicznie dzieci chrześcijańskie uczyły się „religii rzymsko-katolickiej” lub „greko-katolickiej”. Sporadycznie zajęcia religii dla dzieci żydowskich określane były także mianem lekcji z „religii izraelskiej”. W niniejszym tekście na określenie tego przedmiotu szkolnego będę posługiwała się terminami „religia mojżeszowa” oraz po prostu „religia”, których dla uproszczenia wywodu nie będę ujmowała w cudzysłów.

⁴ Pierwszym nauczycielem, o którym wzmiankują źródła, był Izaak Mieses, zob. *Jahresbericht des k. k. Vollständigen Gymnasiums in Krakau für das Schuljahr 1853*, Krakau 1853, s. 40.

liczby żydowskich uczniów w szkołach publicznych, co wynikało z pogłębiających się procesów integracji i akulturacji, przedmiot ten włączano do programu nauczania w kolejnych szkołach. Istotnym momentem było wprowadzenie w Galicji obowiązku szkolnego i objęcie w 1873 r. obligatoryjnym, bezpłatnym nauczaniem wszystkich dzieci w wieku 6–12 lat, w tym dzieci żydowskich⁵. Żydzi wprawdzie masowo uchylali się od wypełniania tego obowiązku, jednak liczba uczniów żydowskich w szkołach publicznych systematycznie rosła. Uczniom tym trzeba było zapewnić edukację religijną, która w teorii była obligatoryjna i miała być dostępna dla wszystkich, chociaż z uwagi na problemy finansowe czy kadrowe w praktyce często jej nie realizowano. Podobne problemy dotyczyły wprowadzenia egzort. Wprawdzie na przełomie wieków coraz powszechniej były one postrzegane jako niezbędny, integralny element edukacji religijnej dzieci żydowskich, mający w istotny sposób uzupełniać i utrzymywać wiedzę zdobytą podczas lekcji religii, jednak ich wprowadzenie często napotykało różnego rodzaju trudności. Na przełomie wieków i na początku XX stulecia wchodziły jednak coraz częściej do szkół, o czym będzie mowa w dalszej części wstępu.

Egzorty do młodzieży żydowskiej są materiałem szerzej nieznanym współczesnym badaczom. Są praktycznie nieobecne w obiegu naukowym, nie są wykorzystywane ani bliżej omawiane w opracowaniach dotyczących szkolnictwa czy ogólniej dziejów Żydów galicyjskich w okresie autonomicznym⁶. Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka, spośród których najważniejszą wydaje się być ich bardzo ograniczona dostępność – były one drukowane w tomach i czasopismach, które do naszych czasów zachowały się jedynie w pojedynczych egzemplarzach. Niniejszy wybór zdecydowanie ułatwi dostęp do tego źródła, pozwoli traktować rozproszone dotychczas egzorty jako korpus tekstów i analizować je łącznie.

Dla dzisiejszego czytelnika niniejszy tom może być ciekawy z kilku względów. Po pierwsze, może zainteresować badaczy zajmujących się dziejami edukacji żydowskiej w Galicji (a także ogólniej na ziemiach polskich pod zaborami i w Europie Środkowo-Wschodniej) oraz kształceniem Żydów

⁵ O wprowadzeniu obowiązku szkolnego zob. np. E. Juško, *Wpływ szkolnictwa ludowego autonomicznej Galicji na kształt polskiej szkoły powszechnej w latach 1918–1922*, Lublin 2006, s. 160.

⁶ Egzorty dla dzieci żydowskich nie były do tej pory przedmiotem szerszej analizy naukowej. Wprawdzie niemal dekadę temu krótki artykuł poświęcił im Mirosław Łapot, zob. idem, *Egzorta jako forma edukacji religijnej uczniów żydowskich w szkołach publicznych we Lwowie (1867–1939)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2012, nr 21, s. 393–403, tekst koncentruje się jednak głównie na okresie międzywojennym, a informacje o okresie autonomicznym są skąpe i, jak się wydaje, do pewnego stopnia przypadkowe. Ten sam autor wspomina o egzortach na marginesie rozważań o nauczaniu religii we Lwowie, zob. idem, *Religia mojżeszowa w szkolnictwie publicznym we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1918)*, Częstochowa 2019, s. 87, 174, 190, 195.

w ramach systemu świeckiego szkolnictwa. Egzorty były integralną częścią procesu nauczania religii w szkołach publicznych. Analiza ich tekstów pozwala zatem na przyjrzenie się wartościom, jakie wpajano uczniom w czasie tych lekcji. Z uwagi na ich potencjalne walory jako materiału porównawczego mogą zainteresować także historyków edukacji, zajmujących się ogólnie szkolnictwem galicyjskim, oraz historyków i teologów badających katechizację i kształcenie religijne młodzieży chrześcijańskiej. Dziewiętnastowieczne galicyjskie egzorty skierowane do młodzieży katolickiej, w dużej części zdigitalizowane, są obecne w obiegu naukowym i wykorzystywane w badaniach. Niniejszy wybór egzortów żydowskich może zatem ułatwić przeprowadzenie analiz komparatywnych.

Po drugie, egzorty zamieszczone w tomie są niezwykle interesującym przykładem XIX-wiecznej homiletyki żydowskiej w języku polskim, dzięki czemu stanowią znakomity materiał źródłowy do badań nad duchowością żydowską na ziemiach polskich, szczególnie w Galicji. Należy pamiętać, że posiadamy relatywnie niewiele zachowanych tekstów kazań żydowskich w języku polskim z obszaru Galicji, czy nawet szerzej – z ziem polskich pod zaborami. Do zachowanych i najczęściej wykorzystywanych zbiorów zaliczyć można z pewnością wybór kazań krakowskiego rabina i kaznodziei Ozjasza Thona z lat 1895–1906⁷, a także zbiory kazań warszawskich kaznodziejów Izaaka Kramsztyka⁸ i Izaaka Cyłkowa⁹. Dwa niewielkie, dziś słabo znane zbiorki kazań opublikował także na początku XX w. lwowski kaznodzieja Samuel Wolf Guttman¹⁰. Zachowały się również pojedyncze teksty kazań m.in. Szymona Dankowicza, wygłoszonych w Krakowie¹¹, czy Markusa Jastrowa¹²

⁷ O. Thon *Pisma*, t. 1: *Kazania 1895–1906*, wstęp H. Pfeffer, Kraków 1938. Tom został wznowiony w 2010 r. przez wydawnictwo Austeria, zob. O. Thon, *Kazania (1895–1906)*, wstęp H. Pfeffer, M. Galas, Kraków–Budapeszt 2010.

⁸ I. Kramsztyk, *Kazania*, Kraków 1892.

⁹ I. Cyłkow, *Kazania i nauki*, Kraków 1913.

¹⁰ S.W. Guttman, *Bikkurim*, t. 1: *Zbiór egzortów wygłoszonych dla działalności szkolnej żydowskiej*, Lwów 1901; idem, *Kazania wygłoszone w lwowskiej synagodze na Starym Rynku*, Lwów 1904; zob. też zbiory wydane w okresie międzywojennym, które zawierają również kazania z okresu autonomicznego (niestety w większości przypadków nie można ustalić dokładnej daty ich wygłoszenia): idem, *Wybór kazań*, Lwów 1925 (zbiór został wydany dla uczczenia jubileuszu 25 lat pracy kaznodziejskiej Guttmana); idem, *Pośmiertny zbiór kazań*, Lwów 1936.

¹¹ S. Dankowicz, *Boża Dań. Kazanie miane w sobotę Parszas Wajakkal-Pekidej dnia 21 marca 1868 r. w synagodze na Podbrzeziu w Krakowie przez Szymona Dankowicza, magistra nauk filologiczno-historycznych, kaznodzieję zboru izraelskiego w Krakowie*, Kraków 1868; idem, *Kazanie miane w czasie żałobnego nabożeństwa za wiekopomnej pamięci Króla Kazimierza Wielkiego w dniu powtórnego pochowania zwłok Jego na Wawelu dnia 8 lipca 1869 roku w Synagodze Izraelitów Przyjaciół postępu na Podbrzeziu w Krakowie przez Dra Szymona Dankowicza*, Kraków 1869.

¹² M. Jastrow, *Mowa – podczas nabożeństwa żałobnego w synagodze przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie*, Warszawa 1861; idem, *Kazania miane podczas ostatnich wypadków w Warszawie*, Poznań 1862.

i Samuela Abrahama Poznańskiego¹³, wygłoszonych w Warszawie. Łączna liczba zachowanych kazań w języku polskim z okresu do 1914 r. jest jednak niewielka, szczególnie gdy zestawia się ją z bogatą homiletyką w języku niemieckim, powstającą w tym samym czasie.

Korpus tekstów zamieszczonych w niniejszym tomie nie tylko poszerza naszą wiedzę o żydowsko-polskiej homiletyce o nowe teksty kazań, ale także pozwala nam na większe zniuansowanie jej obrazu. Większość kazań, wygłoszonych przez wymienionych wyżej kaznodziejów, skierowana była do dorosłych uczestników nabożeństw w synagogach postępowych Galicji i Królestwa Polskiego. Niniejszy tom wzbogaca naszą wiedzę o teksty skierowane do innej grupy odbiorców, czyli do dzieci i młodzieży. Część spośród tych kazań była wygłaszana w synagogach postępowych (lwowskiej i krakowskiej), część zaś w szkołach. Ponadto obok kazań uznanych kaznodziejów zatrudnionych w galicyjskich synagogach postępowych w tomie znalazły się także te, które napisane zostały przez nauczycieli religii mojżeszowej, niemających doświadczenia kaznodziejskiego ani wykształcenia w zakresie homiletyki. Jest to bardzo widoczne w warstwie retorycznej tekstów – poziom kazań przygotowywanych przez nauczycieli był zazwyczaj niższy. Możemy się jednak domyślać, że to właśnie one były najbardziej rozpowszechnione i traktowane jako wzór przez nauczycieli z różnych zakątków Galicji, dzięki temu, że ukazywały się w prasie ruchu nauczycielskiego. Ponadto wśród tekstów zamieszczonych w niniejszym tomie znajdują się niemal zupełnie dziś nieznane kazania Guttmana, wybitnego lwowskiego kaznodziei, pochodzące z początku XX w. Książka przybliży tym samym jego najwcześniejszą spuściznę homiletyczną.

„Wypiastowanie uczucia religijnego”¹⁴: cel i miejsce egzort w nauczaniu religii mojżeszowej

Egzortę uważano za ważny element nauczania religii mojżeszowej – miała utrwalać, pogłębiać i uzupełniać o nowe wątki wiadomości nabyte podczas regularnych lekcji religii. Miało to o tyle duże znaczenie, że liczba godzin dydaktycznych przeznaczanych na nauczanie religii mojżeszowej w galicyjskich szkołach publicznych była niewielka (1–2 tygodniowo). Egzorta, jeśli się rzeczywiście odbywała (o problemach z jej wprowadzeniem zob. niżej),

¹³ S.A. Poznański, *Kazanie z okazji otwarcia obu wyższych uczelni wygłoszone w sobotę rozdziału Wajszlach 5776 (20 listopada 1915 r.)*, Warszawa 1916; idem, *Mowa wygłoszona w synagodze na Tłomackiem w Warszawie ku upamiętnieniu rocznicy 3-go Maja przez Dra Samuela Poznańskiego*, Warszawa 1916.

¹⁴ N. Szyper, *O znaczeniu egzorty w szkole*, „Wychowanie i Oświata” 1908, R. III, nr 31–32, s. 242.

stanowiła więc ważne uzupełnienie tych zajęć i pozwalała na pogłębienie traktowanego z konieczności pobieżnie materiału. Ta argumentacja często przewijała się w wypowiedziach osób zauważających potrzebę wprowadzenia egzort. O tym, że nabożeństwa połączone z egzortą stanowiłyby „znakomite uzupełnienie i pogłębienie nauki religii, która w ciasnych ramach 1ej względnie 26ch godzin tygodniowo, nie może dać uczniom tego, co by ten ważny przedmiot dać im powinien”, pisali na przykład przedstawiciele krakowskiej gminy żydowskiej w piśmie do Rady Szkolnej Krajowej (dalej: RSK)¹⁵.

Dzięki formie narracyjnej egzorta dobrze sprawdzała się w prezentowaniu wzorów postępowania. Podkreślano ponadto, że wpływa ona na podtrzymanie w młodzieży uczucia religijnego, które mogło się przyczyniać do pozostania przy wierze w dorosłym życiu:

Gdy młodzież opuszcza szkołę, gdy życie codzienne pochłania całą jej uwagę, wtedy ulatniają się wiadomości z nauki religii, ale wypielegnowane w jej sercu uczucie religijne, choć na pozór przygasłe, za najłżejszym podmuchem rozżarza się i rozpala, jak ogień zniczowy¹⁶.

Zwracano także uwagę na okoliczności wygłaszania egzort, które odbiegały od standardowej lekcji, przez co mogły skutkować lepszym przyswojeniem omawianego materiału. Towarzyszyła im „uroczysta atmosfera”, a uczniowie „pozbywali się zmory oberwania dwójki”, dzięki czemu odzyskiwali „równowagę umysłu”, a ich ciekawość „zaostrzała się”¹⁷.

Wygłaszanie egzort bywało też traktowane jako rodzaj interwencji wychowawczej, mającej na celu zapobieżenie procesom sekularyzacyjnym wśród młodzieży. Taki cel deklarował na przykład Abraham Tłumak, krakowski nauczyciel religii mojżeszowej, który w 1908 r. wyszedł z inicjatywą ich głoszenia celem rozbudzenia w młodzieży „uczucia religijnego i patriotycznego”, co miało zapobiegać szerzeniu się wśród niej „prądu syjonistycznego i antyreligijnego”¹⁸.

Egzorty pozwalały ponadto na przypomnienie o obchodzonych świętach żydowskich, ich historycznej genezie i związanych z nimi zwyczajach, co miało szczególne znaczenie w przypadku młodzieży pochodzącej z rodzin, w których związki z tradycją żydowską nie były silne. W 1927 r. na łamach lwowskiej „Chwili” ukazały się wspomnienia niejkiej R. dotyczące atmosfery i obchodów święta Chanuki w jej dzieciństwie, a więc zapewne pod koniec ery autonomicznej. Autorka pisała, że w czasach, gdy

¹⁵ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Zespół Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie (dalej: Gmina), sygn. 741/2, *Wysoka Rado Szkolna...*, 7 XI 1909.

¹⁶ N. Szyper, *O znaczeniu...*, s. 242.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ AŻIH, Gmina, sygn. 740/1. Jego wniosek odrzucono.

była małą dziewczynką, „nie było jeszcze takiej szkoły, któraby to święto czcić umiała” i że odnoszono się do niego jedynie w egzorcie:

w sobotę poprzedzającą ten tydzień świąteczny i nieświęteczny zarazem rozsnawał przed nami nauczyciel religii precudną historię o bohaterskim młodzieńcu [Judzie Machabeuszu], który porwał się przeciw potędze gnębiącego wroga i zgniótł ją¹⁹.

W tym przypadku egzorta przekazywała uczniom podstawowe informacje o święcie, a także wprowadzała w jego nastrój.

Autorzy i zachowane teksty

Autorów zachowanych egzort z terenów Galicji możemy podzielić na dwie grupy – kaznodziejów związanych z synagogami postępowymi, którzy w ramach swoich obowiązków wykładali także religię, oraz nauczycieli tego przedmiotu. Posiadamy dziś teksty kazań dla młodzieży pisanych zarówno przez tych pierwszych, jak i drugich.

Drukiem ukazało się zaledwie kilka zbiorów egzort. Pierwszym były *Obrazy z Pisma Świętego* Natana Szypera, wydrukowane w 1896 r. we Lwowie, zawierające 56 kazań powiązanych z kolejnymi paraszami (fragmentami tekstu przeznaczonymi do czytania w danym tygodniu) pierwszych trzech ksiąg Tory, a także kilka świątecznych oraz tekst przemowy na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego²⁰. Szyper był doświadczonym nauczycielem religii. Przedmiot ten wykladał od lat 80. XIX w. w szeregu lwowskich szkół, m.in. w Szkole Etatowej Męskiej im. św. Anny (od 1886 r.), w Szkole Wydziałowej Żeńskiej im. św. Anny (od 1891 r.), w c. k. Wyższej Szkole Realnej (w 1893 r.), w Seminarium Nauczycielskim Żeńskim (od 1894 r.), a także w Szkole Wydziałowej Męskiej im. ks. Kordeckiego (od 1904 r.)²¹. Był także autorem podręczników do religii (część z nich wielokrotnie wznawiano) i współpracownikiem żydowskich czasopism pedagogicznych. Jest on jednocześnie autorem największej liczby egzort spośród tych zachowanych do naszych czasów – poza wydaniem *Obrazów*, regularnie drukował swoje egzorty w żydowskim czasopiśmie pedagogicznym pt. „Wychowanie i Oświata”.

Kolejny zachowany zbiór egzort ukazał się kilka lat później, w 1901 r., także we Lwowie. Był to obejmujący 17 tekstów tom *Bikkurim*²² autorstwa

¹⁹ R., *Gdy bylam małą dziewczynką*, „Chwila” 1927, nr 3145, s. 8.

²⁰ N. Szyper, *Obrazy z Pisma Świętego dla dojrzałej młodzieży izraelskiej*, Lwów 1896.

²¹ Informacje o datach i miejscach pracy Szypera i innych nauczycieli religii mojej żony podaję za *Szematyzmami Królestwa Galicji i Lodomerii*.

²² Bikkurim – hebr. pierwociny, pierwsze owoce. Jest to też tytuł traktatu talmudycznego (jedenasty traktat porządku Zeraim).

Samuela Wolfa Guttmana²³, pracującego od początku XX w. jako kaznodzieja w lwowskim Templu. Egzorty znalazły się także w wydany w 1904 r. zbiorze jego kazań pt. *Kazania wygłoszone w lwowskiej synagodze na Starym Rynku*. Mimo że dominują w nim kazania skierowane do ogółu uczestników nabożeństwa, znalazły się tu także pojedyncze teksty dedykowane dzieciom i młodzieży, na co wskazują otwierające je apostrofy („Kochana dziatwo!”)²⁴. Stanowią jednak niewielką część zbioru – to zaledwie 3 spośród 23 tekstów. Kilka egzort zawiera także *Wybór kazań* Guttmana opublikowany w 1925 r. w związku z jubileuszem jego pracy zawodowej. Zbiór obejmował kazania wygłoszone jeszcze w okresie autonomicznym i już w II Rzeczypospolitej. Niestety wydrukowane w nim egzorty nie są datowane²⁵.

Pojedynczą egzortę znajdujemy w zbiorze kazań innego kaznodziei i rabina, związanego z Krakowem Ozjasza Thona. Tom jego kazań z lat 1895–1906 zawiera tekst egzorty poświęconej Adamowi Mickiewiczowi w 100-lecie jego urodzin. W zbiorze została określona wprowadzone nie jako „egzorta”, lecz jako „przemówienie do młodzieży szkolnej”, jednak charakter tekstu, skierowanego konkretnie do młodzieży, naturalnie pozwala na taką identyfikację²⁶.

Przypuszczalnie w 1908 r. zbiór egzort (lub być może opracowanie im poświęcone) napisał krakowski nauczyciel religii mojżeszowej Mojżesz Jakób. Tekstu tego nie notują katalogi biblioteczne i bibliografie, jednak jest wymieniany jako już „wydrukowany” w wykazach prac autora, które ten zamieszczał w innych swoich publikacjach²⁷. Niestety nie udało się go odnaleźć, podobnie jak szeregu innych prac napisanych przez tego bardzo płodnego autora. Ewentualne odnalezienie go w przyszłości byłoby o tyle cenne, że posiadamy bardzo niewiele egzort napisanych w Galicji Zachodniej. Na szczęście zachował się tekst jednej egzorty tego autora, wydrukowanej na łamach prasy pedagogicznej (o czym dalej).

Nad niewielką liczbą zbiorów egzort ubolewali już ówczesni – w 1901 r. recenzent *Bikkurim* Guttmana, podpisujący się pseudonimem Emet (zapewne

²³ S.W. Guttman, *Bikkurim*...

²⁴ S.W. Guttman, *Kazania wygłoszone*...

²⁵ S.W. Guttman, *Wybór kazań*. Były to teksty nr XXXI–XXXIV, a także XVIII.

²⁶ O. Thon, *Pisma*..., s. 80–82. Warto przy tym zaznaczyć, że jest to jedyny tekst w zbiorze liczącym 109 kazań, który nie został określony mianem „kazania”, a właśnie „przemówienia do młodzieży”. Terminu „przemówienie” w kontekście egzort używał także Guttman, nazywając w ten sposób część egzort wchodzących w skład cytowanego wyżej zbioru *Bikkurim*.

²⁷ W tym *Bibliografia polska 1901–1939*. Tom miał nosić tytuł *Egzorty, które nauczyciel miewać powinien co tygodnia wobec młodzieży szkoły średniej*, [bm] 1908. Informacja na jego temat znalazła się w wykazie prac autora opublikowanym pod koniec innego jego dzieła, zob. M. Jakób, *Klucz do planu i obrazu świątyni Herodyańskiej w Jerozolimie na podstawie objaśnień komentatora „Tiferet Izrael” do traktatu Midot*... zestawil i opracował w okresie wojny światowej 1914–1918 M. Jakób, *nauczyciel szkoły wydziałowej w Krakowie*, Kraków [1919], s. 17.

Mojżesz Schorr)²⁸, wspominał o bardzo słabym rozwinięciu na ziemiach polskich literatury homiletycznej, w szczególności egzort, i niezwykle małej liczbie wydanych kazań²⁹. Kilka lat później, w 1905 r., również Majer Bałaban pisał o dotkliwym braku literatury homiletycznej w Galicji, „gdzie nauczyciel religii obowiązany jest do wygłaszania każdej soboty egzorty dla swej dziatwy, a brak mu podręcznika, którego by mógł użyć do pomocy”³⁰. Zwracał przy tym uwagę na ograniczoną użyteczność w tym zakresie podręczników niemieckich, które zostały przygotowane pod kątem „dziatwy, mającej inne potrzeby i inne wychowanie”. Z tego też, jak zauważał Bałaban, wynikały inne cele stawiane kazaniu: „gdy u nas zadaniem kazania jest szerzenie postępu i światła, niemiecki rabin i nauczyciel religii musi powstrzymywać gwałtowny postęp, który w swym pochodzie zmiata tradycję i niszczy dorobek wieków”³¹.

Wobec tak małej liczby wydanych zbiorów egzort szczególnie cenne są teksty tych, które drukowane były przez żydowską prasę pedagogiczną. Miały one szansę dotrzeć do szerokiego kręgu nauczycieli i służyć im za źródło inspiracji bądź wzór w codziennej pracy z młodzieżą. Jako pierwszy egzorty drukował programowo miesięcznik „Światło”, organ Związku Nauczycieli Religii Mojżeszowej w Galicji, redagowany przez Bałabana. Niestety czasopismo to nie zachowało się do naszych czasów, a przynajmniej nie udało się go dotychczas odnaleźć³². Z informacji podawanych przez Bałabana wiemy, że na jego łamach egzorty publikował m.in. Guttman. Został on zaproszony do prowadzenia w czasopiśmie stałego działu homiletycznego i już w pierwszym numerze „podał tematy i dyspozycje do początkowych sydr [sidr, paraszy] roku synagogałnego”. Jak informuje Bałaban, Guttman „nie kontynuował jednak tego *Przewodnika homiletycznego*”, ale drukował swoje egzorty w kolejnych numerach czasopisma³³. Niewykluczone, że jego kazania publikowane w „Świetle” częściowo pokrywają się z tymi, które ukazały się w osobnym tomie jego autorstwa pt. *Bikkurim*³⁴.

²⁸ Podobnym pseudonimem, brzmiącym „Emes”, posługiwał się często Majer Bałaban; na to, że w tym przypadku mogło chodzić o Schorra, wskazuje uwaga poczyniona przez Bałabana w tekście pt. *Nasza homiletyka* opublikowanym na łamach „Izraelity”. Autor odwołuje się w nim do opublikowanej „przed paru laty” recenzji pióra Schorra, niestety bez podania bliższego adresu bibliograficznego.

²⁹ Emeth, Dr. S. W. Guttman: *Bikkurim I. – Zbiór egzort wygłoszonych dla dziatwy szkolnej żydowskiej*, -- Lwów 1901, „Izraelita” 1901, R. XXXVI, nr 22, s. 258.

³⁰ M. Bałaban, *Nasza homiletyka*, „Izraelita” 1905, R. XL, nr 21, s. 240.

³¹ Ibidem.

³² Czasopismo nosiło taki sam tytuł, jak periodyk Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Fundacji barona Hirscha, wydawany od 1895 r. w Kołomyi. Chodzi jednak z całą pewnością o dwa różne wydawnictwa.

³³ M. Bałaban, *Historia lwowskiej synagogi postępowej*, Lwów 1937, s. 174–175.

³⁴ Ibidem, s. 174.

Zachowała się natomiast bogata kolekcja egzort, które drukowane były na łamach „Wychowania i Oświaty”, organu prasowego Towarzystwa Nauczycieli Religii Mojżeszowej Szkół Ludowych i Wydziałowych w Galicji (dalej: TNRM)³⁵, ukazującego się w latach 1905–1914³⁶, początkowo w Stanisławowie, a od lutego 1909 r. we Lwowie. Ukazywały się regularnie, w niemal każdym numerze, a niekiedy drukowano nawet po dwie. Ich autorami byli uznani galicyjscy nauczyciele religii mojżeszowej. Znajdujemy wśród nich Natana Szypera (wspomnianego wyżej autora *Obrazów*), nauczyciela we Lwowie, Arnolda (Arona) Friedmana (Brody), Ozjasza Offenbergera (Stanisławów), Izaaka Hofmana (Borszczów), Mojżesza Jakóba (Kraków), Jakuba Rappaporta (Mosty Wielkie)³⁷. Zdecydowanie najwięcej egzort publikowanych na łamach czasopisma wyszło spod pióra Szypera.

Związek Nauczycieli Religii Mojżeszowej, wydający „Światło”, oraz TNRM, wydające „Wychowanie i Oświatę”, były odrębnymi środowiskami, miały też inny profil – w Związku działali nauczyciele szkół średnich (choć początkowo planowano skierować jego działalność także do nauczycieli szkół niższego szczebla), w Towarzystwie zaś nauczyciele szkół podstawowych (tj. ludowych i wydziałowych). W środowiskach tych panowały odmienne poglądy na nauczanie religii mojżeszowej, szczególnie na znaczenie języka hebrajskiego w dydaktyce, które podkreślano w kręgach nastawionego bardziej prosyjonistycznie Związku. Jest zatem cenne, że dysponujemy egzortami autorów związanych z obydwoma kręgami.

Zwyczaj wygłaszania egzort utrzymał się w dydaktyce religii w okresie międzywojennym. Ich teksty zachowały się w zbiorach kazań, niekiedy też były wydawane jako osobne broszury³⁸. Zagadnienia te nie wchodzą w zakres chronologiczny niniejszego opracowania, obejmującego Galicję doby autonomicznej, z pewnością jednak warto byłoby w przyszłości zebrać i poddać analizie także egzorty pochodzące z tego okresu.

³⁵ Organizacja używała także nazwy Towarzystwo Nauczycieli Religii Mojżeszowej Szkół Pospolitych i Wydziałowych w Galicji.

³⁶ Wydawanie czasopisma wznowiono na krótko w okresie międzywojennym, w latach 1925–1926.

³⁷ Informacje o miejscach zatrudnienia podaję na podstawie szematyzmów za lata 1905–1914. Należy zaznaczyć, że w przypadku Hofmana nie było ono stałe. W chwili, gdy publikował egzortę, był nauczycielem w Borszczowie, wcześniej pracował jednak w Kamionce Strumiłowej i w Turce.

³⁸ Np. S.A. Taubeles, *Egzorta wygłoszona w 10 rocznicę tragicznego zgonu Gabrijela Narutowicza 16 XII 1932 przez rabina Prof. Dr. Taubelesa w Tarnopolu*, Tarnopol [1932].

Charakterystyka i tematyka

Niestety posiadamy bardzo niewiele żydowskich tekstów teoretycznych z terenu Galicji dotyczących egzorty jako gatunku homiletycznego. Ograniczają się one w zasadzie do kilku artykułów drukowanych w żydowskiej prasie pedagogicznej. Pewne rozważania teoretyczne zawierały także wstępy do tomów egzort czy ich recenzje. Są to jednak pojedyncze teksty i trudno tu mówić o rozwiniętej refleksji teoretycznej czy metodycznej na ten temat.

Zwraca uwagę, iż w środowisku żydowskim próbowano dowodzić, że egzorta jest gatunkiem wywodzącym się z hagady, czyli blisko związanym z tradycją judaizmu. Pomijano tym samym jej związki z homiletyką chrześcijańską, mimo iż niewątpliwie rozwój tego gatunku w Galicji był blisko powiązany z istnieniem praktyki wygłaszania egzorty w ramach katechizacji (zob. niżej). Jak zauważał Szyper, jeden z najważniejszych autorów żydowskich egzort i autor teoretycznego referatu na ich temat, „[egzorta] mimo obcej nazwy jest plonem swojskim”³⁹. Szyper pisał: „Któż z nas nie widzi w agadzie wzoru egzorty? Agada zawiera pokarm dla duszy, dla serca i dla fantazyi. Snać nasi przodkowie byli dobrymi pedagogami, skoro tę naukę rozwinęli i pielęgnowali”⁴⁰.

O charakterze egzort i oczekiwaniach wobec nich wiele mówią dyskusje dotyczące tego, jakie tematy powinny one podejmować i na jakich tekstach się opierać. W 1906 r. na łamach „Wychowania i Oświaty” Szyper (będący pewnym autorytetem na tym polu jako autor *Obrazów*) opublikował artykuł o egzorcie w szkole ludowej, w którym wskazywał na najważniejsze do niej źródła – jako pierwsze wymieniał Pismo Święte, a także Pirke(j) Awot, midrasze i *Cene urene*⁴¹. Podobny katalog tekstów zawarł kilka lat później w obszernym referacie o egzortach, jaki zaprezentował podczas walnego zgromadzenia TNRM: „Nasza Tora, nasi prorocy, nasz Talmud, nasz midrasz, oto niewyczerpane źródło, oto nieocenione skarby myśli i nauk, mogące dostarczać odpowiedniego materiału na egzorty”⁴². Jego zdaniem rolą nauczyciela było przygotowanie w odwołaniu do tej spuścizny tekstu aktualnego, dostosowanego do wymogów współczesności: „Dobry i światły nauczyciel, biorąc wzory z naszych mędrców, będzie je zastosowywał do naszych czasów i stosunków i stworzy z nich obrazy rzeczywiste, obrazy pełne życia i dźwięku”⁴³. W 1906 r. podawał wręcz „przepis” na przygotowanie dobrej egzorty. Punktem wyjścia miał być tekst biblijny:

³⁹ N. Szyper, *O znaczeniu egzorty...*

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ N. Szyper, *Egzorta w szkole ludowej*, „Wychowanie i Oświata” 1906, R. I, nr 6, s. 43.

⁴² N. Szyper, *O znaczeniu egzorty...*

⁴³ Ibidem.